

Alicja Kycia

Ludzie starsi w rodzinach wiejskich a system wsparcia dla nich w pomocy społecznej

Mimo ciągle postępującego rozwoju nauk zajmujących się badaniem problemów wieku starszego i bogatszej wiedzy o potrzebach osób w podeszłym wieku – sytuacja naszych seniorów – czy tych mieszkających w miastach, czy na wsi – nie zmienia się w sposób znaczący.

Mając na uwadze fakt, że ludzi starszych ciągle przybywa i obserwujemy zjawisko tzw. starzenia się społeczeństw – szczególnie w krajach rozwiniętych pod względem społecznym i ekonomicznym (Japonia, Stany Zjednoczone Ameryki, Niemcy) oraz państwach budujących nowe struktury wewnętrzne, będących w trakcie transformacji społeczno-ustrojowej (Węgry, Czechy i Polska), życie przeciętnego obywatela tych państw stosunkowo się wydłuża, dlatego też istnieje konieczność dostosowania działań z zakresu polityki społecznej do potrzeb starszej generacji naszego społeczeństwa.

Chcąc mówić o zaspokajaniu potrzeb ludzi starszych i o dostosowywaniu systemu pomocy społecznej do ich specyficznej sytuacji, należy przypomnieć czym jest starość i jakie procesy jej towarzyszą? Władimir Frolkis – gerontolog, stwierdza, że „starzenie się jest jednym z prawidłowych etapów rozwoju osobniczego, polegającym na zachodzących wraz z wiekiem zmianach morfologicznych i czynnościowych, a prowadzącym do stopniowego ograniczenia możliwości adaptacyjnych ustroju [...]”. Definiuje on starość jako „okres w życiu ustroju nieuchronnie występujący po okresie dojrzałości i cechujący się istotnymi zmianami w narządach i tkankach, które zawężają obszar, w jakim możliwe jest dostosowanie się ustroju do zmieniających się warunków środowiska wewnętrznego i zewnętrznego”¹.

Z kolei Pędzich pisze, że „jest to naturalny, długotrwały proces fizjologiczny zachodzący w osobniczym rozwoju żywych organizmów, w tym także człowie-

¹ S. Klonowicz, *Oblicza starości*, Warszawa 1979, s. 11.

ka². Zgodnie z definicją słownika socjologicznego pojęcie starości to ostatnia faza społeczno-biologicznego życia jednostki. W kręgu kulturowym naszego kraju jest to okres po ukończeniu 60 roku życia. Indywidualne odczuwanie starości zależy w znacznym stopniu od cech osobowościowych jednostki i społecznych oczekiwań oraz wymagań. Są bowiem ludzie starzy wiekiem, o których mówi się, że są wiecznie młodzi.

Zatem starość nie jest jednakowa dla wszystkich. Każdy starzeje się inaczej, przyjmując określoną postawę wobec swojego życia. Wprawdzie jakość starości wyznaczana jest wielorakimi społeczno-ekonomicznymi uwarunkowaniami, to istotną rolę w jej kształtowaniu odgrywa, indywidualizujący się osobniczy, wcześniejszy styl życia, jego poziom, nawyki, potrzeby, psychiczne i materialne przygotowanie do tego okresu³.

Faktem jest jednak to, że osoba w podeszłym wieku nie może zostać wyleczona ze starości, podobnie jak większość ludzi nie może oczekiwać, że zostanie ochroniona przed tym stanem wynikającym z normalnego toku życia. Poszczególni ludzie starzeją się w różny sposób, z różną szybkością i odmiennie odnoszą się do zjawisk występujących z wiekiem. Na wiek przeżycia ma wpływ wiele czynników, poczynając od epoki, w której ktoś przychodzi na świat, poprzez uwarunkowania rodzinne, przynależność etniczną i płeć, aż po styl życia i współczesną technologię.

W dawnych społeczeństwach ludzie starzy odgrywali różne role i w zależności od tych ról, na ten okres w życiu oczekiwano z radością bądź z ogromnym niepokojem. Indianie niektórych szczepów zabijali swoich starców (obowiązek ten spadał na najstarszego syna) lub pozostawiali ich w dżungli. Mieszkańcy Ziemi Ognistej w czasie głodu zabijali i zjadali stare kobiety. Natomiast Chińczycy od tysięcy lat otaczali szacunkiem ludzi starych, podobnie i w starożytnej Grecji odnoszono się z szacunkiem do swoich starców, jednak hołdowano tylko młodości.

Współcześnie, mając wiedzę o tym, że starość może mieć różne oblicza: czasem to smutne, bolesne pełne samotności, rzadziej to radosne, pogodne pełne życia i aktywności, większość ludzi obawia się tego okresu życia. Boją się utraty poczucia bezpieczeństwa, zdolności rozwiązywania własnych problemów, przygniata ich wizja bezradności, izolacji społecznej oraz niedołężności w codziennej egzystencji.

Stosunek społeczeństw całego świata do problemu starości ulega ciągłym przemianom, tak też dzieje się i w naszym kraju. Niestety obserwujemy ciągłą degradację rangi sędziwego wieku, który niegdyś budził szacunek ze względu na wiążącą się z nim mądrość wynikającą z doświadczenia życiowego. Powodem tego jest m.in. zanikanie więzi między pokoleniami, niechęć do niesienia pomocy osobom starszym. W tej sytuacji coraz częstszym zjawiskiem jest samotność osób w podeszłym wieku, które często nie radzą sobie w codziennym życiu. Nie dotyczy to tylko osób samotnych, ale także rodziców nierzadko kilkorga dzieci. Obecnie, niezależnie czy jest to środowisko miejskie, czy wiejskie, dzieci z konieczności pozostawiają swoich rodziców i wyjeżdżają w poszukiwaniu zatrudnienia dla siebie i swoich rodzin.

² W. Pędzich, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1996, s. 5.

³ W. Ratyński, *Problemy ludzi starszych*, [w:] idem, *Problemy i dylematy polityki społecznej*, t. 2, Warszawa 2003, s. 418.

A nawet te, które pozostają w miejscu zamieszkania rodziców, nie mają wystarczającej ilości czasu, aby się nimi odpowiednio opiekować, gdyż w pracy zawodowej muszą wykazać się dyspozycyjnością.

W sytuacji niewydolności opiekuńczej rodzin w stosunku do osób starszych oraz w związku z procesem starzenia się ludności w Polsce i wzrostem populacji w wieku starszym, ważne w stosowanych systemach świadczeń stają się usługi. Rozpoznanie potrzeb dokonywane przez pracowników socjalnych zatrudnionych w instytucjach pomocy społecznej świadczy o wielkim zapotrzebowaniu społecznym na usługi. Diagnoza ta wykazuje, że różnego rodzaju usługi są niezbędne – jeśli nie dla każdego człowieka starego, to z pewnością dla każdego starego człowieka samotnego i niedołąźnego. W przypadkach pełnego osamotnienia czy daleko posuniętego znie- dołąźnienia, nawet dość wysoki dochód, zapewniający pełne zaspokojenie potrzeb materialnych osoby, nie rozwiązuje jeszcze trudności w organizowaniu jej codziennego życia. Z tego też względu świadczenia w formie usług opiekuńczych niezbędne są także dla osób posiadających środki utrzymania. Organizowanie i doskonalenie różnych form usług zawiera wiele walorów, m.in. to, że fakt pozostawienia osoby starszej w jej dotychczasowym środowisku (zamiast umieszczenia jej w szpitalu czy w domu pomocy społecznej) wpływa korzystnie na jej stan psychiczny i fizyczny.

W Polsce stworzenie usług opiekuńczych zapoczątkowano w 1961 r. przez organizacje społeczne, tj. Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Ligę Kobiet, Koło Gospodyń Wiejskich. Aktualnie tymi usługami opiekuńczymi zajmują się ośrodki pomocy społecznej i organizacje pozarządowe. W ramach zadań obowiązkowych każda gmina zobowiązana jest do zapewnienia odpowiedniej opieki dla osób tego potrzebujących. Pomoc ta przysługuje osobom samotnym, które z powodu wieku, choroby lub z innych przyczyn wymagają szczególnej troski otoczenia, jak również tym, którzy wymagają opieki, a rodzina nie może im jej zapewnić. Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, podstawową opiekę higieniczną, pielęgnacyjną oraz podtrzymywanie kontaktów społecznych. Często odbywają się na zasadzie pomocy sąsiedzkiej, tzn. pomoc świadczy osoba znana, zamieszkująca w niedalekim sąsiedztwie. Inną formą pomocy są specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami, także w podeszłym wieku. Ich rodzaje dostosowane są do określonego schorzenia i obejmują: pomoc w funkcjonowaniu w społeczeństwie, pielęgnację, rehabilitację fizyczną, wspieranie psychologiczne, terapeutyczne. Specjalistyczne usługi opiekuńcze świadczą osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje do wykonywania zawodu, a w szczególności pielęgniarki, pracownicy socjalni, rehabilitanci, psycholodzy, terapeuci zajęciowi itp. Osoby te mają odpowiednie przygotowanie w zakresie wiedzy o jednostkach chorobowych w zaburzeniach psychicznych, funkcjonowaniu lecznictwa psychiatrycznego, a także umiejętności postępowania w terapii, opiece i pielęgnacji. Organizowanie specjalistycznych usług opiekuńczych ma na celu zagwarantowanie osobom niepełnosprawnym, w tym także starszym, pozostającym w swoim środowisku możliwości korzystania z pomocy specjalistów, jak również pomoc rodzinom w pełnieniu przez nie funkcji opiekuńczej wobec niesprawnych ich członków. Kolejna forma pomocy kierowana do starszych i ich rodzin, to domy pomocy społecznej dla osób w podeszłym wieku – zwane potocznie „domami spokoj-

nej starości” lub też domy dla innej kategorii mieszkańców, w których także mogą znaleźć się osoby starsze, np. dla osób przewlekle psychicznie chorych, dla niewidomych itp. Są to jednostki o charakterze stacjonarnym, znajdujące się w powiatowych strukturach pomocy społecznej. Ich zadaniem jest zapewnienie całodobowej opieki mieszkańcom i zaspokajanie ich potrzeb bytowych i społecznych⁴. Domy pomocy społecznej to miejsca, w których osoby starsze powinny być umieszczane w absolutnej konieczności, kiedy już nie jest możliwa pomoc w środowisku ich zamieszkania. Opierając się na doświadczeniu zawodowym, stwierdzam, że mimo ciągle podnoszonych standardów w domach pomocy społecznej osoby kierowane tam bardzo niechętnie godzą się na to ostateczne rozwiązanie. W myśl maksymy „nie przesadza się starych drzew” wolą pozostać we własnym miejscu zamieszkania, w znanym otoczeniu i tak dożyć kresu swojego życia.

Coraz częstszą formą pomocy dla ludzi starszych – tu w przeważającej części w środowiskach miejskich – są dzienne domy pomocy, które dają kompleksową pomoc osobom starszym, które znalazły się w trudnych warunkach życiowych, w mieszkaniu o gorszym standardzie lub odczuwały wewnętrzną potrzebę kontaktów towarzyskich. Placówki te umożliwiają im spędzenie czasu w lepszych warunkach socjalnych, wśród własnego środowiska, zapobiegają stresom, uczuciu izolacji i osamotnieniu, poprawiają samopoczucie. Stanowią bardzo dobrą pomoc dla ludzi mniej sprawnych o ograniczonej samodzielności.

Skoro system pomocy społecznej w Polsce kieruje jednakową pomoc do osób starszych mieszkających w miastach jak i do tych mieszkających na wsi, na czym polega różnica w spędzaniu ostatniego etapu życia w tych dwóch środowiskach, bo niewątpliwie taka różnica istnieje?

Po pierwsze wynika ona z częstszego umiejscowienia placówek świadczących osobom starszym w środowiskach miejskich, w wyniku czego osoby te mają lepszy dostęp do tych usług. Drugim i znacznie ważniejszym powodem są rodziny tych osób, ich tradycje, kultura, styl życia oraz stosunek do życia samych rolników.

Rodzina to dla człowieka starszego nieodzowne zaplecze dla zaspokajania jego niezbędnych potrzeb. Rodzina rolnicza stanowi nierozdzielalną całość z warsztatem pracy, czyli gospodarstwem. Gospodarstwo rolne do niedawna wymagało wspólnego zamieszkiwania co najmniej dwu dorosłych pokoleń, prowadzących jedno gospodarstwo domowe. Sytuacja taka zapewniała oparcie na wypadek choroby członka rodziny, stwarzała jednak wiele konfliktów międzypokoleniowych. Obecnie tendencja ta się cofa, ale napotykamy jeszcze wiele przykładów takich rodzin. System wartości w rodzinach wiejskich w znacznej mierze opiera się na aktywności i zdolności do pracy w rolnictwie.

Agrotechnika i automatyzacja zmniejszyły znaczenie wiedzy praktycznej przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Procesy te nieodwracalnie nadszarpnęły autorytet, silną pozycję rolnika seniora – właściciela gospodarstwa. W tej sytuacji wspólne zamieszkiwanie kilku pokoleń jest już jedynie efektem konieczności, a nie kwestią świadomego wyboru.

⁴ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. nr 64, poz. 593.

Również szacunek rolnika do samego siebie kształtowany jest w oparciu o jego przydatność do pracy w gospodarstwie. W związku z tym aktywność zawodowa osób mieszkających na wsi i trudniących się rolnictwem jest znacznie dłuższa niż ludzi mieszkających w mieście i nierzadko trwa ona do późnej starości jeśli stan zdrowia na to pozwala. Wydłużony okres aktywności zawodowej i związana z tym częsta praca fizyczna powodują, że rolnicy dłużej zachowują sprawność ruchową, lepiej także oceniają swój stan zdrowia niż ludność pozarolnicza – oceny te nie są poparte niestety żadnymi badaniami.

Szczególną grupę w środowisku wiejskim stanowią starsi rolnicy, mieszkający samotnie. Jest to zjawisko dosyć często występujące, z wielu powodów: samotnego życia, wyjazdu dzieci w poszukiwaniu pracy czy też życia w konflikcie rodzinnym. Osoby te starają się utrzymywać dość ożywione kontakty z otoczeniem, licząc na pomoc sąsiedzką, przyjacielską w przypadku zaistnienia takiej potrzeby, jednak kontakty te stają się z czasem coraz bardziej zdawkowe, gdyż pomoc ta jest coraz mniej chętnie udzielana. Sytuacja ulega zmianie, gdy ofiarują swoje gospodarstwa i dorobek swojego życia w zamian za opiekę: wówczas na jakiś czas mogą być spokojni o swoją przyszłość. Rzeczywistość bywa czasem jednak okrutna, bo w miarę upływu czasu są oni traktowani jako zbędny dodatek do tych przekazanych gospodarstw.

Osoba starsza na wsi, trudniąc się pracą na roli przez niemal całe życie, nie ma możliwości rozwijania swoich zainteresowań i pasji życiowych. Mimo że jej wiek emerytalny jest taki sam jak jej rówieśników w mieście, to świadczenia osiągnane przez rolników w tym wieku stają się najczęściej częścią składową budżetu całej rodziny wspólnie zamieszkującej, a aktywność w zawodzie rolniczym jest nadal kontynuowana, w miarę zdrowia.

W momencie utraty możliwości aktywnego włączania się w prace, osoba taka traci swoją pozycję w rodzinie, zaczyna się proces jej izolacji. Niezależnie od możliwości rodziny w zapewnieniu niezbędnych potrzeb osoby starszej, od warunków, w jakich ona przebywa, nikt nie troszczy się szczególnie o wsparcie dla starszego pokolenia. Nikt nie szuka pomocy w instytucjach pomocy społecznej, bo wzory zachowań są takie, że to rodzina zapewni byt swoim seniorom. Nierzadko jest to byt urągający warunkom ludzkim, gdyż brak czasu dla osób starszych doprowadza do tego, że są one niedożywione, zaniedbane pod względem higienicznym, trudno wspominać w tej sytuacji o potrzebach wyższego rzędu, jakim są kontakty społeczne, potrzeba obcowania z innymi ludźmi.

Reasumując, należy stwierdzić, że okres starości w Polsce, niezależnie czy tej spędzanej w mieście, czy na wsi nie napawa optymizmem. Mało aktualnym stają się powiedzenia „życie zaczyna się po sześćdziesiątce” bądź „wesołe jest życie staruszka”. Bowiem będąc mieszkańcem wsi, żyjącym w wielopokoleniowej rodzinie można czuć się samotnym, odizolowanym, jak również mieszkając w mieście, mając większe możliwości równie dotkliwie można odczuć swoją samotność.

Okres starości niezależnie od miejsca zamieszkania jest narażony na przeżywanie kryzysów emocjonalnych, ważne jest to na ile będziemy przygotowani na ich przyjmowanie i jacy ludzie znajdą się w naszym otoczeniu w tych trudnych dla nas chwilach.